

Kraj | Małopolska



Arkadiusz Radwan

Euro(pa) na rozdrożu.
Polska na rozdrożu.

ROZMOWA z dr. ARKADIUSZEM RADWANEM, pracownikiem naukowym Instytutu Allerhanda

– Czy wierzy Pan w rozpad strefy euro?

– Taki scenariusz jest oczywiście możliwy, ale powiem przekornie, że właśnie realność perspektywy rozpadu, a nawet upadku strefy euro spowoduje mobilizację. Zgodnie z jednym z praw Murphy'ego ludzie i narody zaczynają działać racjonalnie dopiero wtedy, gdy wyczerpią wszystkie inne możliwości. Dzisiaj europejscy politycy są właśnie w tym punkcie: żarty się skończyły – Europa jest na rozdrożu. Politycy zrozumieli, że koniec euro to realny scenariusz.

– Dążenie do unii fiskalnej to jedyna droga dla Europy?

– Przyszłość Europy można widzieć na różne sposoby, ale trudno sobie wyobrazić dalsze istnienie wspólnej waluty w takim otoczeniu instytucjonalnym jak dzisiaj. Aby to działało, musi powstać coś na kształt europejskiego ministra finansów realizującego ściślejszy europejski nadzór nad narodowymi budżetami. Do tej pory strefa euro była wygodna dla słabszych gospodarczo krajów. Stopy procentowe europejskiego banku centralnego były niższe, niż np. wynosiłyby stopy procentowe w Grecji, gdyby ten kraj wciąż miał swoją drachmę. Przez wiele lat istnienia strefy euro trwało więc subsydiowanie biedniejszych krajów, które dostały do ręki możliwość sztucznie zaniżonego kredytowania i z tej możliwości nieroztropnie korzystały. Nawiasem mówiąc, dokładnie z powodu tej nierównowagi nie mają w tej chwili żadnego sensu wspólne euroobligacje.

– Skąd wziąć pieniądze na szybkie ratowanie bankructw?

– Papiery dłużne Włoch czy Grecji są w posiadaniu banków, więc ratowanie państw równa się w dużym stopniu ratowaniu zachodnich banków.

Na szybko pozostają tylko fundusze ratunkowe – te istniejące i te, które mogłyby powstać. Wciąż dyskusyjna jest rola europejskiego banku centralnego. Pamiętajmy, że mocarstwa upadają, dlatego że upadają zasady, na których zostały zbudowane. EBC został powołany, żeby stabilizować ceny, a nie skupować śmieciowe papiery.

– Co tak naprawdę wynika z ostatniego szczytu Unii Europejskiej?

– Hasło Europa dwóch prędkości wraca z większą mocą niż kiedykolwiek wcześniej. Jeśli nie będzie się dało zreformować unijnych traktatów, niektóre państwa będą próbowały budować „Unię w Unii” – czyli traktat w węższym klubie, obok istniejącego porządku prawnego. Jest to dopuszczalne z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ponieważ uczestnictwo w UE nie

– Mocarstwa upadają, dlatego że upadają zasady, na których zostały zbudowane

– twierdzi dr Arkadiusz Radwan

wyklucza partycypacji w innych projektach integracyjnych. Szczyt oznacza też wzmocnienie głosu Francji. Przestrzegalbym przed tym głosem, ponieważ jest on często głosem antyrynkowym, a żadne nowe traktaty nie zastąpią dobrze działającego rynku.

– Czy Polska powinna znaleźć się w nowym europejskim klubie?

– W klubie czy poza nim – Polska musi przestrzegać dyscypliny finansów publicznych. W interesie naszego kraju jest zwalczanie idei euroobligacji, ale też ratowanie euro, bo na kraje strefy przypada większość naszej wymiany handlowej.

Rozmawiał: JACEK ŚWIDER

Polska armia niknie w oczach. Z wojskiem żegna się blisko siedem tysięcy żołnierzy.

KONTROWERSJE. W tym roku z wojska odeszło około 7 tys. żołnierzy. Ponad 5,7 tys. z nich zrobiło to na własną prośbę. W ostatniej dekadzie nie zdarzyło się, by tak wielu zawodowych wojskowych z własnej woli pożegnało się z armią. – To problem dla wojska – uważa szef MON Tomasz Siemoniak.

Budżet MON na 2011 r. zakładał, że z wojskiem pożegna się 3 tys. żołnierzy. Pod te szacunki zarezerwowano środki

na świadczenia dla odchodzących – m.in. 12-miesięczne uposażenia i odprawy mieszkaniowe. Jak poinformował resort obrony, żołnierze, którzy odeszli ze służby tylko w ciągu pierwszych 11 miesięcy 2011 roku, kosztowali MON około 773 mln zł. Przekroczenie szacunków dotyczących odejść ze służby spowodowało, że trzeba było znaleźć dodatkowo około 440 mln zł.

Zarówno szef MON Tomasz Siemoniak, jak i szef Sztabu Ge-

neralnego WP gen. Mieczysław Cieniuch uważają, że tak liczne odejścia to problem dla armii. – Za dużo odchodzi osób z armii – przyznawał Siemoniak pod koniec listopada. Oceniał, że wojskowi rezygnują ze służby z powodów socjalnych i ze względu na wysokość wynagrodzeń. Pytany, czy kierownictwo MON nie ma sobie nic do zarzucenia w kwestii odejść żołnierzy, skoro najwięcej wypowiedzeń żołnierze złożyli w pierwszym miesiącu urzędowania ministra

Siemoniaka, rzecznik MON odpowiedział, że „większość wypowiedzeń znajduje swoje źródło znacznie wcześniej niż w sierpniu 2011 r.”. Dodał, że resort spodziewa się, że falę odejść zahamuje decyzja o podwyżkach o 300 zł od połowy 2012 r.

Dzisiaj ma się odbyć pierwsze po wyborach spotkanie związkowo-rządowego zespołu w sprawie reformy systemu emerytalnego służb mundurowych.

(PAP)

REKLAMA

1205940/00

Wsparcie dla biznesu w zasięgu ręki

Kim jesteśmy?

Sieć Enterprise Europe Network to jedno z najważniejszych narzędzi Komisji Europejskiej wspierających rozwój małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP).

W Polsce działa 30 ośrodków zgrupowanych w 4 konsorcjach regionalnych.

W skład Konsorcjum Południowa Polska wchodzi ośrodek Enterprise Europe Network zlokalizowany przy IPH w Krakowie.

Co możemy dla was zrobić?

Oferujemy najszerszy zakres bezpłatnych usług pomocy, wsparcia i doradztwa w zakresie:

- programów pomocowych UE dla istniejących firm
- możliwości finansowania dla chcących założyć działalność gospodarczą
- poszukiwania partnerów handlowych, zwłaszcza w innych państwach UE
- możliwości zaistnienia na rynku zagranicznym
- przetargów, targów, szkoleń, seminariów, konferencji
- aktów prawnych, standardów i polityk UE
- organizujemy i rekrutujemy firmy na misje gospodarcze i targi kooperacyjne

Zapraszamy na konsultacje.

Gdzie się znajdujemy?

Enterprise Europe Network
Przy IPH w Krakowie
ul. Floriańska 3
31-019 Kraków
tel.: 012 428 92 54 (55, 66)
fax: 012 428 92 56



www.euroinfo.krakow.pl

